

Wiad. entomol.	16 (2): 125 - 128	Poznań 1997
----------------	-------------------	-------------

KRONIKA

CHRONICLE

“XX Międzynarodowy Kongres Entomologiczny”, Florencja, Włochy, 25–31 sierpnia 1996 r.

Zorganizowany przez Włoską Narodową Akademię Entomologiczną i Włoskie Towarzystwo Entomologiczne, pod auspicjami 23 różnych międzynarodowych oraz włoskich organizacji i instytucji, XX Światowy Kongres Entomologiczny odbył się w malowniczo położonej u stóp zboczy toskańskiego i emiliańskiego pasma Apeninów – Florencji – stolicy włoskiej Toskanii.

Plenarne posiedzenia oraz niektóre spotkania sesyjne, a także szereg towarzyszących kongresowi imprez zorganizowano w położonym w centrum starego miasta „Palazzo dei Congressi”. Inne spotkania naukowe odbywały się w sąsiednich budynkach: „Centro Affari” oraz „Fortezza da Basso”, w którym miała także miejsce sesja plakatowa.

Trudno dokładnie sprecyzować listę wszystkich uczestników kongresu, ponieważ nie można się było zorientować, czy spośród 2751 wyszczególnionych na oficjalnej liście osób, wszystkie dotarły na Kongres, a także dla tego, iż przybyły również takie, których na niej nie było, np.: rodziny lub uczniowie (studenci, doktoranci) niektórych oficjalnych gości, przedstawiciele różnych wydawnictw naukowych, firm produkujących różnorodne akcesoria entomologiczne, a także delegacje władz środowiskowych oraz różnego rodzaju innych organizacji i instytucji.

Przybyli na kongres z 80 państw entomolodzy reprezentowali wszystkie zamieszkałe kontynenty. Najwięcej osób (1413) przybyło z Europy oraz Ameryki Północnej (587) i Azji (448), a najmniej (44) z Afryki. Pod względem liczebności ekip państwowych dominowali Amerykanie (511 osób), przed Włochami (332), Japończykami (297), przedstawicielami Wielkiej Brytanii (210), Niemcami (196) oraz Francuzami (117) i Brazylijczykami (106). Z Polski spotkałem kilkanaście osób, chociaż na oficjalnej liście widniały 32 nazwiska osób, głównie z Warszawy i jej rejonów, Krakowa, Wrocławia, Katowic, Poznania, Lublina oraz Siedlec i Skierniewic. Z innych krajów dotarło mniej uczestników, a spośród nich 24 były reprezentowane tylko jednoosobowo.

Zajęcia kongresowe przebiegały wielotorowo. Posiedzenia plenarne oraz sesje plakatowe skupiały naraz najwięcej uczestników, natomiast specjalistyczne sesje naukowe odbywały się w mniejszych grupach, w ramach 25 różnych tzw. sekcji. W trakcie tego kongresu przedstawiono ustnie lub w formie plakatu 3153! odrębne tematy. Ponadto odbyło się 15 zebrań różnych towarzystw i związków, w tym: Europejskiego Towarzystwa Koleopterologów i Euro-

pejskiego Towarzystwa Entomologicznego. W ramach kongresu miały miejsce jeszcze 4 tzw. „satelit symposia” specjalistycznych grup entomologów, z czego 2 odbyły się podczas jego trwania, a 2 po oficjalnym zamknięciu.

Ceremonii oficjalnego otwarcia XX Międzynarodowego Kongres Entomologicznego 25 sierpnia 1996 o godz. 18:00 przewodzili: Prof. B. BACETTI z Włoch - prezydent Włoskiej Akademii Entomologicznej i jednocześnie prezydent tego Kongresu oraz Prof. R. GALUN z Izraela - prezydent Rady Naukowej XX ICE. W trakcie tej krótkiej uroczystości uhonorowano prof. V. B. WIGGLESWORTH'a medalem za wybitne osiągnięcia w entomologii, po czym zaczęła się już część robocza kongresu. Na tej pierwszej plenarnej sesji wygłoszono dwa wykłady; pierwszy, zreferowany przez prof. O. WILSON'a temat, dotyczył bioróżnorodności owadów, a drugi, autorstwa prof. BACETTI'ego, poświęcony był historii włoskiej entomologii.

Następne plenarne spotkanie odbyło się już na drugi dzień, o ósmej rano, a kolejne o czternastej po południu i tak zazwyczaj było do końca kongresu; łącznie obyło się 14 takich plenarnych posiedzeń. Wszystkie wykłady, których wysłuchałem były bardzo interesujące, ale moją największą uwagę przyciągnęły następujące: „Comparative spermatology in insect taxonomy and phylogeny”, wygłoszony przez BACETTI'ego; „Molecular polymorphism and rates of evolution” F. J. AYALA'i; „Life history evolution in insects: The role of the phenotype in evolutionary theory” S.C. STEARNAS'a oraz „Pattern formation in insect embryogenesis: The evolution of concept and mechanisms” K. SANDER'a.

Począwszy od 26 sierpnia, każdego dnia kongresowego, za wyjątkiem czasu przeznaczanego na posiedzenia plenarne i sesje plakatowe, odbywały różnego rodzaju sesje naukowe w obrębie wspomnianych 25 odrębnych, specjalistycznych sekcji. W ramach tych sekcji odbyło się 120 różnorodnych sympozjów, 18 szkoleń specjalistycznych, 14 spotkań grup „specjalnych zainteresowań” oraz 7 sesji „wolnych komunikatów”. W trakcie tych zebrań naukowych wygłoszono łącznie 1644 krótsze lub dłuższe referaty. Najwięcej wykładów zaprezentowano w ramach sekcji: P01 – „Systematics and Phylogeny” (173 tematy), P15 – „Agriculture Entomology” (112) oraz sekcji P22 – „Integrated Pest Management” (112), a najmniej w sekcji P19 – „Ecology of Pesticides, Resistance and Toxicology” (19 tematów).

Czterodniowa (26–29 VIII) wystawa plakatów obyła się również w ramach sekcji tematycznych. Najwięcej plakatów (153) wystawiono w ramach sekcji P20 – „Entomophagous insects and biological control” oraz sekcji P10 – „Ecology and population dynamics” (137 posterów) i P01 – „Systematics and Phylogeny” (98), a najmniej (13 plakatów) w sekcji P24 – „Entomology for the Third Millennium”. Obejrzałem prawie wszystkie 1509 posterów i niektórym bardziej interesującym poświęciłem dużo uwagi, ale najwięcej (to zboczenie zawodowe) 22 plakatom dotyczącym *Curculionoidea*.

W trakcie kongresu odbyło się również wiele wystaw różnych wydawnictw naukowych, które zaprezentowały swoje czasopisma i książki oraz programy komputerowe dotyczące owadów. Wystawiono także różnego rodzaju sprzęt oraz gadzety entomologiczne, a także chińską grafikę ilustrującą owady. To wszystko można było od razu kupić.

Część „dynamiczna” kongresu obejmowała wycieczki do pobliskich instytutów badawczych oraz najciekawszych fizjograficznie okolic Florencji, a także do miejskiego muzeum przyrodniczego, w którym zwiedziłem tylko zbiory naukowe ryjkowców.

Organizatorzy zadbali także o inne atrakcje w postaci: różnych wycieczek w najciekawsze historycznie miejsca we Florencji, koncertu organowego w kościele Świętego Krzyża oraz końcowego bankietu. Niestety, i tym razem z powodu nadmiaru zajęć, przyjemności te mnie ominęły, dlatego trudno mi tę część dostatecznie zrelacjonować. Generalnie trzeba przyznać, że organizatorzy sprawili się dobrze, za co im należą się ogromne podziękowania.

Stanisław KNUTELSKI, Kraków